

Sygn. akt V KK 417/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSA del. do SN Mariusz Młockowski

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej,

w sprawie **W. T. M.**

w przedmiocie stwierdzenia dopuszczalności wydania

z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 kwietnia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść podejrzanego

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 lipca 2015 r., sygn. akt II AKz [...]

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w O.

z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt III Kop [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z dnia 22 maja 2015 r. stwierdził niedopuszczalność wydania W. T. M. organom ścigania Stanów Zjednoczonych Ameryki celem przeprowadzenia postępowania karnego o to, że:

- dopuścił się oszustw telekomunikacyjnych z tytułu 18 kodeksu Stanów Zjednoczonych Rozdział 1343 i 2 w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami na terenie Środkowego Okręgu [...] oraz w innych miejscach w okresie od około 1 stycznia 2008 r. do około 15 listopada 2009 r. na terytorium Stanów Zjednoczonych przekazał i spowodował przekazanie środkami telekomunikacyjnymi w handlu między stanowym sygnałów i dźwięków, skutkujących dokonaniem w dniach 8 lipca 2008 r. oraz 1 sierpnia 2008 r. przelewów bankowych w kwotach odpowiednio 35 200,40 oraz 58 955,40 dolarów amerykańskich;
- w okresie od 6 września 2008 r. do 5 września 2009r. włącznie, pomiędzy Środkowym Okręgiem [...] i N. oraz w innych miejscach świadomie i celowo odbywał bezprawne podróże międzystanowe i zagraniczne o charakterze handlowym z [...] do N. oraz z N. do [...] oraz innych miejsc z zamiarem dystrybucji wpływów z działań nielegalnych oraz aby w inny sposób promować, kierować, podejmować i prowadzić lub ułatwiać promocję, kierowanie, podejmowanie i prowadzenie nielegalnych działań, tj. oszustwa telekomunikacyjnego oraz czynów stanowiących naruszenie ustawy stanu [...] o zapobieganiu łapówkom w handlu, a następnie dokonywał i usiłował dokonać opisanych w akcie oskarżenia czynów, które stanowią przestępstwa w myśl Tytułu 18 Kodeksu Stanów Zjednoczonych, Rozdział 1952 (a) (1) i (3);
- w okresie w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 15 listopada 2009r. na terenie Środkowego Okręgu [...] oraz w innych miejscach świadomie i celowo działał w zмовie, spiskował i porozumiewał się z innymi współuczestnikami zмовy przestępczej, nieobjętymi aktem oskarżenia, tj. T. Y. i L. J. oraz wzajemnie pomiędzy sobą w celu popełnienia przestępstwa przeciwko Stanom Zjednoczonym, tj. oszustwa telekomunikacyjnego oraz podróży międzystanowej z zamiarem wsparcia przestępczości zorganizowanej oraz dokonał czynów z zamiarem realizacji zмовy przestępczej oraz poprzedzających zarzutach wniesionego przeciwko niemu aktu oskarżenia, które stanowią przestępstwo w myśl Tytułu 18 Kodeksu Stanów Zjednoczonych, Rozdział 371.

Orzeczenie to zostało zaskarżone przez prokuratora, który we wniesionym zażaleniu podniósł następujące zarzuty:

I. obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 442 § 3 k.p.k. i art. 4 pkt 1 w zw. z art. 25 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej 10 lipca 1996 r. (Dz.U. z 1999 r. Nr 93, poz. 1066 ze zm.; dalej umowa o ekstradycji), mającej wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegającej na tym, że Sąd Okręgowy w O. nie uwzględnił wynikającej z treści przepisu art. 442 § 3 k.p.k. zasady, iż zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, co skutkowało nieuprawnionym zastosowaniem w tej sprawie przez Sąd Okręgowy w O. przepisów art. 604 § 2 pkt 1 i 3 k.p.k., zawierających fakultatywne podstawy odmowy wydania osoby poszukiwanej na wniosek państwa obcego oraz sprzeczność w treści orzeczenia, uniemożliwiającą jego wykonanie, polegającą na wskazaniu w sentencji postanowienia przepisu art. 604 § 2 pkt 2 k.p.k., określającego fakultatywną podstawę odmowy wydania osoby poszukiwanej wobec popełnienia przez nią zawartego we wniosku ekstradycyjnym czynu na terytorium RP albo na polskim statku wodnym lub powietrznym jako jednej z podstaw stwierdzenia niedopuszczalności wydania W. T. M. organom ścigania USA, która to przesłanka w niniejszej sprawie nie występuje, podczas gdy w uzasadnieniu tej decyzji powołano się na inną przesłankę fakultatywną wskazaną w przepisie art. 604 § 2 pkt 3 k.p.k., dotyczącą prowadzenia w kraju postępowania karnego co do tego samego czynu tej samej osoby, co wskazana we wniosku ekstradycyjnym.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia o stwierdzeniu niedopuszczalności wydania W. T. M. organom ścigania Stanów Zjednoczonych Ameryki celem przeprowadzenia postępowania karnego o wskazane we wniosku ekstradycyjnym czyny na podstawie przepisów art. 4 ust. 1 umowy o ekstradycji w zw. z art. 604 § 2 pkt 1 i 3 k.p.k. i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w [...] postanowieniem z dnia 9 lipca 2015 r. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Od tego postanowienia kasację wniósł Minister Sprawiedliwości, podnosząc zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść postanowienia naruszenia przepisu prawa procesowego – art. 433 § 2 k.p.k., polegającego na nienależytej

kontroli odwoławczej skutkującej utrzymaniem w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w O. wydanego z rażącym i mającym istotny wpływ na jego treść naruszeniem art. 4 ust. 1 w zw. z art. 25 umowy o ekstradycji poprzez bezzasadne uznanie, że do sądu rozpoznającego wniosek prokuratora o wydanie pozytywnej opinii o prawnej dopuszczalności wydania organom Stanów Zjednoczonych Ameryki obywatela polskiego należy także badanie tego rodzaju okoliczności, które stanowią podstawę oceny, czy wydanie jest właściwe i możliwe, podczas gdy ze wskazanych przepisów jednoznacznie wynika, iż wyłączną kompetencję do dokonywania tego rodzaju ocen posiada organ wykonujący w państwie wezwanym, którym dla Rzeczypospolitej Polskiej jest Minister Sprawiedliwości i wnosząc o uchylenie zaskarżonych postanowień i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O.

Obroncy podejrzanego wnieśli o uznanie kasacji za bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna.

Przed przystąpieniem do omówienia zasadności zarzutu kasacyjnego należy w pierwszej kolejności odnieść się do poruszonej w odpowiedzi na kasację obrońców W. M. kwestii dopuszczalności kasacji. Wyrażono w niej wątpliwość co do tego, czy Minister Sprawiedliwości może wnieść kasację w sprawie, która dotyczy bezpośrednio jego interesu prawnego. Stanowisko co do niedopuszczalności wnoszenia kasacji przez podmioty szczególne w tego typu sprawach należy uznać za nietrafne, albowiem nie znajduje ono oparcia na płaszczyźnie normatywnej, jak też nie przemawiają za tym względy aksjologiczne. Po pierwsze należy podkreślić, że przepis art. 521 k.p.k. nie różnicuje kwestii dopuszczalności wniesienia kasacji nadzwyczajnej w zależności od interesu podmiotów tam wymienionych. Wprowadzanie ograniczeń we wniesieniu kasacji w oparciu o kryteria pozanormatywne stanowiłoby wykładnię *contra legem*, otwierającą drogę do dowolności w rozstrzyganiu o dopuszczalności kasacji przez podmioty szczególne. W tym kontekście trzeba podkreślić, że taki interes może wpływać na decyzję co do wniesienia kasacji, samo jednak rozstrzygnięcie należy do sfery *imperium* niezależnego sądu i niezawisłych sędziów, co stanowi

dostateczną gwarancję przestrzegania zasady praworządności oraz reguł gwarancyjnych z niej wynikających.

Należy też zauważyć, że Sąd odwoławczy niewłaściwie odniósł się do zarzutu apelacyjnego obrazu przez sąd I instancji przepisu art. 442 § 3 k.p.k. nie stwierdzając jej mimo, że sąd I instancji był w sposób oczywisty związany zapatrywaniem prawnym, wyrażonym w wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 listopada 2014 r., sygn. akt II AKz [...], odnośnie do tego, że ocena dopuszczalności ekstradycji w postępowaniu sądowym nie może opierać się także na okolicznościach wskazanych w art. 604 § 2 pkt 1 i 3 k.p.k. Pogląd taki został wyrażony wprost i aż nadto wyraźnie w uzasadnieniu tego wyroku wobec czego Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę był nim związany. Sąd odwoławczy natomiast wadliwie, i to ze sporą dozą dowolności, przyjął, że wskazania sądu rozpoznającego sprawę po raz pierwszy stanowiły jedyne „sugestie” (s. 6 uzasadnienia), które nie były wiążące dla Sądu pierwszej instancji ponownie rozpoznającego sprawę. A przecież we wspomnianym uzasadnieniu stwierdzono, że „zgodnie z polskim modelem ekstradycji rola sądu w procesie ekstradycyjnym sprowadza się do skontrolowania, czy zachodzą przeszkody prawne czyniące niedopuszczalnym uwzględnienie wniosku państwa obcego o wydanie osoby. W grę wchodzić mogą tylko tzw. przeszkody kategoryczne, z którymi ustawa lub umowa międzynarodowa wiąże bezwzględny zakaz wydania” (k. 203, t. I). Jest to oczywiste i jednoznaczne zapatrywanie prawne i postrzeganie go jedynie jako „sugestii” jawić się musi jako oczywiste nieporozumienie. Sąd odwoławczy, rozpoznając sprawę ponownie, mimo że sam nie był związany zapatrywaniem prawnym wydanym w poprzednim postępowaniu apelacyjnym przez inny skład, miał obowiązek dostrzec w ramach rzetelnej kontroli instancyjnej uchybienie polegające na rażącej obrazie przepisu art. 442 § 3 k.p.k.

Przechodząc do kwestii zasadności argumentacji przedstawionej przez Ministra Sprawiedliwości należy wskazać, że Sąd odwoławczy rzeczywiście przeprowadził kontrolę instancyjną w sposób wadliwy, bo akceptujący rażącą obrazę art. 4 w zw. z art. 25 przywołanej wcześniej umowy o ekstradycji poprzez uznanie, że do sądu rozpoznającego wniosek prokuratora o stwierdzenie dopuszczalności wydania organom Stanów Zjednoczonych Ameryki obywatela

polskiego należy także badanie tego rodzaju okoliczności, które stanowią podstawę oceny, czy wydanie jest właściwe i możliwe. W kwestii wykładni art. 4 i 25 umowy o ekstradycji w powiązaniu z art. 604 § 2 k.p.k., należy na wstępie podnieść, że postępowanie ekstradycyjne składa się z trzech stadiów. Pierwsze, określane mianem *quasi-przygotowawczego*, w którym prokurator przesłuchuje osobę wskazaną we wniosku o wydanie i w miarę potrzeby zabezpiecza dowody znajdujące się w kraju, kończy się sporządzeniem i wniesieniem do sądu wniosku o wydanie postanowienia w przedmiocie prawnej dopuszczalności ekstradycji. Drugie, stadium jurysdykcyjne, toczy się przed sądem okręgowym, który wydaje postanowienie w przedmiocie prawnej dopuszczalności ekstradycji. Rola sądu sprowadza się do skontrolowania, czy zachodzą przeszkody prawne czyniące niedopuszczalnym uwzględnienie wniosku państwa obcego o wydanie osoby. Przedmiotem analizy na tym etapie są zatem wyłącznie okoliczności określone w art. 604 § 1 k.p.k., albowiem tylko ich wystąpienie powoduje *ex lege* prawną niedopuszczalność ekstradycji. Odwołując się do dyrektywy języka potocznego, pojęcie niedopuszczalności należy łączyć z kategorycznością dyspozycji przepisu prawnego, brakiem sfery swobodnego uznania, wyrażanego przez pojęcie „możliwości” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1997 r., II KKN 313/97, OSNKW 1997/9-10/85, pkt 4.1). Trzecim stadium jest postępowanie prowadzone przez Ministra Sprawiedliwości, który może wydać lub odmówić wydania osoby, której dotyczy wniosek ekstradycyjny, m.in. na podstawie okoliczności wskazanych w umowach bilateralnych lub multilateralnych dotyczących ekstradycji (zob. S. Steinborn, *Komentarz aktualizowany do art. 604 Kodeksu postępowania karnego*, teza 27, Lex/el. 2015).

Posiadanie obywatelstwa polskiego przez osobę, której dotyczy wniosek traci, wynikający z art. 604 § 1 pkt 1 k.p.k., bezwzględny charakter przesłanki uniemożliwiającej wydanie, jeżeli umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną stanowi inaczej. Wynika to z zasady subsydiarności prawa krajowego (art. 615 § 2 k.p.k.). Taka sytuacja występuje w niniejszej sprawie z uwagi na treść art. 4 ust. 1 umowy o ekstradycji, zgodnie z którym żadne z Umawiających się Państw nie jest zobowiązane do wydawania własnych obywateli, jednakże organ wykonujący w Państwie wezwanym będzie mógł dokonać wydania

takich osób, jeżeli według jego uznania będzie to właściwe i możliwe. Warto zaznaczyć, że przepis ten został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za zgodny z art. 55 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji RP (wyrok TK z dnia 21 września 2011 r., SK 6/10, OTK-A 2011/7/73, Dz.U.2011/217/1293).

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela pogląd zaprezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zadaniem sądu orzekającego w postępowaniu ekstradycyjnym jest stwierdzenie prawnej dopuszczalności wydania po zbadaniu, czy nie zachodzą bezwzględne przeszkody ekstradycyjne, a przepis art. 4 ust. 1 umowy o ekstradycji nie ma takiego charakteru (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., IV KK 39/13, OSNKW 2013/7/62, LEX nr 1311395, Biul.SN 2013/7/21-22).

Według art. 25 umowy o ekstradycji, organem wykonawczym po stronie polskiej jest Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny, natomiast zgodnie z art. 4 tej umowy to organ wykonawczy a nie sąd władny jest, w zakresie swego uznania, wydać obywatela polskiego władzom amerykańskim, jeżeli uzna, że jest to właściwe i możliwe. Przy tym jest oczywiste, że określona w ust. 1 tego ostatniego przepisu przeszkoda ekstradycyjna w postaci obywatelstwa polskiego ma charakter względny i tym samym stwierdzenie obywatelstwa polskiego nie może stanowić podstawy wydania przez sąd orzeczenia o niedopuszczalności wydania zaś przepis art. 55 ust. 5 Konstytucji RP oznacza tylko tyle, że w sprawie dopuszczalności ekstradycji orzeka sąd i odnosi się to do każdego postępowania ekstradycyjnego, a więc i tego które nie jest skierowane wobec obywatela polskiego zaś procesowym wykonaniem tej normy jest art. 603 i 604 § 1 k.p.k. Trafnie wskazano w orzecznictwie, że unormowanie zawarte w art. 55 ust. 5 Konstytucji należy rozumieć jako przyznające sądom kompetencje do rozstrzygania o dopuszczalności ekstradycji ale w ramach procesowego systemu prawnego obowiązującego w Polsce, który – jak to już powiedziano i odnośnie do czego nie ma w literaturze przedmiotu wątpliwości – zakłada, że sąd procedując w trybie art. 603 k.p.k. dokonuje oceny prawnej dopuszczalności wydania, a nie orzeka o wydaniu, wobec czego przesłanki fakultatywnej odmowy wydania wymienione w art. 604 § 2 k.p.k. skierowane są wyłącznie do Ministra Sprawiedliwości.

Art. 604 k.p.k. w § 1 określa przesłanki niedopuszczalności ekstradycji, zaś § 2 tego przepisu zawiera okoliczności, które mogą, ale nie muszą stanowić podstawy odmowy ekstradycji, albowiem są to podstawy fakultatywne. Ze względu na ten charakter – co trzeba z całą mocą powtórzyć - nie mogą być brane pod uwagę przez sąd badający kwestię dopuszczalności wydania, której przesłanki ze swej istoty muszą być sformułowane w sposób kategoryczny i obligatoryjny. W zakresie okoliczności wymienionych m.in. w art. 604 § 2 k.p.k., decyzję podejmuje zatem Minister Sprawiedliwości jako organ wykonawczy w zakresie uprawnienia wynikającego z art. 4 ust. 1 umowy o ekstradycji (zob. T. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 604 Kodeksu postępowania karnego*, teza 5, Zakamycze 2003; S. Steinborn, *Komentarz aktualizowany do art. 604 Kodeksu postępowania karnego*, teza 27, Lex/el. 2015; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1997 r., II KKN 313/97, OSNKW 1997/9-10/85). Taki pogląd respektuje w dostateczny sposób gwarancyjne unormowanie konstytucyjne określone w art. 55 ust. 5 Konstytucji RP, albowiem zapewnia sądowi realną kontrolę dopuszczalności ekstradycji w oparciu o szeroki katalog sytuacji określonych w art. 604 § 1 k.p.k., a jednocześnie stanowi pogodzenie z Konstytucją RP umowy o ekstradycji, która z uwagi na jej zawarcie przed uchwaleniem polskiej ustawy zasadniczej może sprawiać problemy interpretacyjne w kontekście poszanowania konstytucyjnych gwarancji procesu karnego. Nie dochodzi w ten sposób do obniżenia konstytucyjnych standardów gwarancyjnych, skoro pojęcie dopuszczalności, użyte zarówno w art. 55 ust. 5 Konstytucji RP, jak i w art. 604 k.p.k., interpretowane zgodnie z dyrektywą wykładni językowej, prowadzi do zachowania dwuinstancyjnej kontroli sądowej w postępowaniu ekstradycyjnym, opartej na katalogu przesłanek o charakterze kategorycznym, zgodnym z istotą pojęcia dopuszczalności. Sąd nie ma bowiem rozstrzygać o wydaniu podejrzanego, a tylko i wyłącznie o jego dopuszczalności. Jeżeli sądy stwierdzą prawną niedopuszczalność ekstradycji, wówczas Minister Sprawiedliwości nie może wydać decyzji pozytywnej, jeżeli zaś sąd stwierdzi prawną dopuszczalność wydania, wtedy Minister dysponuje zakresem swobodnego uznania w kierunku korzystnym dla podejrzanego w oparciu o przesłanki zawarte m.in. w art. 4 umowy o ekstradycji, uwzględniając także okoliczności wymienione w art. 604 § 2 k.p.k. Nie może być zatem mowy o zawężeniu stosowania normy

konstytucyjnej ze względu na treść umowy międzynarodowej, co przecież stanowiłoby oczywiste naruszenie art. 87 ust. 1 Konstytucji RP. Na gruncie omawianego zagadnienia prawnego nie dochodzi bowiem do kolizji unormowań, lecz jedynie rezultatów wykładni pojęcia „dopuszczalności”.

Należy podkreślić, że z treści art. 55 Konstytucji RP, pomimo jego umiejscowienia w rozdziale II ustawy zasadniczej, nie można wyprowadzać prawa do niewydania obcemu wymiarowi sprawiedliwości lub prawa do podlegania jurysdykcji wyłącznie organów własnego państwa (a takie przekonanie wydaje się leżeć u źródła przekonania niektórych sądów do orzekania o dopuszczalności ekstradycji także w oparciu o przesłanki względne z art. 604 § 2 k.p.k.). Świadczy o tym nie tylko szereg wyjątków wskazanych w art. 55 ust. 2 i 3 Konstytucji, ale przede wszystkim sam charakter i funkcja ekstradycji, łączącej w sobie elementy prawa karnego, międzynarodowego i administracyjnego, ukierunkowanej na zapewnienie współpracy międzynarodowej w walce z przestępczością. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do uznania konstytucyjnego prawa służącego uniknięciu odpowiedzialności karnej za czyny zabronione popełnione za granicą, co nie się pogodzić z zasadami racjonalności i sprawiedliwości (zob. J. Żurek, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 września 2011 r., SK 6/10*, Przegląd Sejmowy 2012, nr 4, s. 200-206). Zakaz ekstradycji nie wynika z przyrodzonej godności osoby ludzkiej, będącej źródłem praw człowieka, lecz wiąże się ze względami pragmatycznymi, m.in. zasadą wzajemności oraz innymi kwestiami z zakresu stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej realizowanej przez Radę Ministrów. Dlatego, oprócz sądowej kontroli gwarancyjności, także Minister Sprawiedliwości posiada szeroki zakres swobodnego uznania w zakresie podjęcia decyzji o niewydaniu obywatela polskiego. Jak pokazuje niniejsza sprawa przesłanki, jakie może uwzględnić nie zamykają się w katalogu określonym w art. 604 § 2 k.p.k., lecz mogą również wynikać z umowy międzynarodowej, której stroną jest państwo, którego organ składa wniosek o wydanie. Jak już to zaakcentowano wcześniej, zawsze jednak Minister Sprawiedliwości związany jest orzeczeniem sądu w kwestii prawnej dopuszczalności ekstradycji, co w dostateczny sposób spełnia standard gwarancyjny wyznaczony przez treść art. 55 ust. 5 Konstytucji RP.

Z tych względów uznanie przez orzekające sądy, że wydanie W. M. jest niedopuszczalne w świetle art. 604 § 2 k.p.k., stanowiło rażące naruszenie tego przepisu oraz wymienionych wcześniej unormowań traktatowych, prowadzące do nieuprawnionego rozszerzenia zakresu badania przesłanek negatywnych dopuszczalności kasacji. Doprowadziło to do konieczności uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, który rozstrzygnie w przedmiocie dopuszczalności ekstradycji W. M., po wnikliwym ponownym zbadaniu zarzutów podniesionych w apelacji Ministra Sprawiedliwości i przy uwzględnieniu zapatrywań prawnych przedstawionych w niniejszym uzasadnieniu mając też na względzie, że nie ma przesłanek do powzięcia obaw, iż przy rozstrzyganiu o tym czy wydanie podejrzanego jest właściwe i możliwe nie zostaną wnikliwie rozważone fakultatywne przeszkody do ekstradycji podejrzanego M.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.